

Ewakuacja z jednostki na Bałtyku



Dziś nad ranem lotnicy SAR z BLMW przeprowadzili dwudziestą pierwszą w tym roku akcję poszukiwawczo-ratowniczą. Na pomoc załogantowi jednego ze statków pospieszyła załoga z darłowskiej grupy lotniczej 44. Bazy Lotnictwa Morskiego.

Dzisiaj (1.10), o godzinie 6.02 załoga dyżurna SAR z 44. Bazy Lotnictwa Morskiego z Darłowa, postawiona została w stan gotowości alarmem ratowniczym: "ewakuacja medyczna". Jeden z załogantów jednostki Sylur, znajdującej się 35 mil morskich na północ od Ustki, potrzebował pomocy medycznej i ewakuacji na ląd. Załoga śmigłowca poszukiwawczo-ratowniczego W-3WARM Anakonda, dowodzona przez kpt. pil. Dominika Wardę, osiągnęła gotowość do działań dziesięć minut później i o godz. 6.20 wystartowała w kierunku statku. Nad jednostką śmigłowiec dokonał zawisu, a na jej pokład podjęto poszkodowanego. O godzinie 7.28 Anakonda wylądowała na lądowisku w Koszalinie, gdzie poszkodowany został przekazany, oczekującym służbom medycznym. O godzinie 7.44 załoga powróciła na lotnisko macierzyste w Darłowie.

Była to 687 akcja poszukiwawczo-ratownicza w historii BLMW. W tym czasie udzielono pomocy 365 osobom. Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej jest jedyną w Polsce formacją lotniczą utrzymującą ciągłą gotowość do prowadzenia działań ratowniczych z powietrza nad obszarami morskimi. Całodobowy dyżur SAR/ASAR, w ramach polskiej strefy odpowiedzialności "Konwencji o poszukiwaniu i ratownictwie morskim" oraz „Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym”, pełniony jest przez załogi śmigłowców W-3WARM w 43. Bazie Lotnictwa Morskiego w Gdyni-Babich Dołach oraz śmigłowców Mi-14PŁ/R lub W-3WARM w 44. Bazie Lotnictwa Morskiego w Darłowie. Przez cały czas, system ratownictwa wspiera załoga samolotu patrolowego M28B 1R Bryza, pełniąca całodobowy dyżur na lotnisku w Siemirowicach koło Lęborka.